

GAZETA USTROŃSKA

TERMINARZ
ROZGRYWEK

ODCISK UST

BYLE DO
WIOSNY

Nr 11 (701)

17 marca 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

RECEPTA NA MŁODOŚĆ

Rozmowa z Tomaszem Stockingerem, aktorem

Bierze pan udział w licznych turniejach aktorskich w wielu dyscyplinach sportowych. Czy pana receptą na dobre zdrowie, wygląd, samopoczucie jest sport i aktywny tryb życia?

Sportu nikomu nie trzeba reklamować. Ja wiele lat grałem wyczynowo w koszykówkę, a potem pojawił się tenis, żeby wypełnić pustkę, która powstała po regularnych treningach. I wsiąknąłem w tę rodzinę tenisową. Stąd też moja przyjaźń z rodziną Bielendów. Pierwszy raz widzieliśmy się na cyklicznym turnieju tenisowym Warszawa - Kraków. Bliżej poznałem Andrzeja, kiedy zorganizował turniej przyjaciół Bielendy w Ustroniu na Poniwcu. Z nartami nie miałem do czynienia do ubiegłego roku. Wtedy po raz pierwszy przyjechałem na Poniwiec zimą i patrzyłem na tych cudownych ludzi na stoku, zafascynowanych narciarstwem. Tak pięknie wygląda zima wśród narciarzy, duch rywalizacji, podniesiony poziom adrenaliny... Pomyślałem, że może jeszcze nie jest dla mnie za późno. Spróbowałem, choć bardzo się bałem. Byłem pewnie obiektem żartów i docinków, stawiając pierwsze kroki na nartach, ale zacząłem jeździć. Dzisiaj, mam nadzieję, zdałem egzamin u Andrzeja, kiedy pokazałem mu, czego nauczyłem się na tygodniowym obozie narciarskim w Austrii. Wcześniej Poniwiec był dla mnie niewyobrażalnie trudnym stokiem, a teraz nie wydawał mi się już taki straszny. Wczoraj tyknąłem go gładko osiem razy, dzisiaj dziewięć.

Czy grając przedstawienie poziom adrenaliny też się u pana podnosi?

Oczywiście, ponieważ wchodzę w dość osobisty kontakt z widzami, chcę im coś powiedzieć, ale też poddaję się ocenie. Dzisiaj będzie dodatkowa adrenalina, ponieważ firma Bielenda postanowiła zaprosić na spektakl swoich pracowników, na sali zasiądą przyjaciele.

Andrzej Bielenda opowiadał jak aktywnie spędzają czas ludzie znani, kiedy przyjeżdżają na Poniwiec. Radził, żeby brać z nich przykład. Co daje panu sport?

Mówimy tutaj bardziej o rekreacji i ta jest moim hobby i namiętnością. Ale jednocześnie jest to konieczność w moim zawodzie. Dobrze by było, żeby każdy się trochę ruszał, a ten, który wystawia się na ogląd innych, który musi mieć dobrą kondycję zdrowotną do występowania na scenie, tym bardziej. Może nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, ale być dobrym przez kilkadziesiąt minut na scenie, a nawet sekund podczas kręcenia filmu, nie jest tak prosto. Na to bardzo długo się pracuje. Należę więc do tej grupy kolegów aktorów, którzy cenią ruch, wysiłek fizyczny. Trochę żartem, ale zostałem mianowany prezes Tenisowego Klubu Aktora, klubu Basi Kowalskiej, gdzie się spotykamy. Grupa nasza z roku na rok robi coraz większe postępy, a oprócz mnie należą do niej między innymi Janek Englert, Robert Rozmus, Piotrek Skarga, Tadeusz Borowski, Karol Bednarek, wpada Jerzy Zelnik, Janusz Zaorski. W tym składzie częściej spotykamy się na korcie niż na scenie, to jest nasz sposób na rekreację i spotkania towarzyskie. Na pewno mocna reprezentacja przyjedzie na turniej do Bielendy.

(dok. na str. 2)



Zaczęło topnieć.

Fot. W. Suchta

GAZETA NA WIELKANOC

Poszerzone i kolorowe wydanie Gazety Ustrońskiej na Święta Wielkanocne ukaże się w czwartek, 24 marca. Jeszcze do poniedziałku, 21 marca, przyjmujemy reklamy.

POWYŻEJ PROGU

Zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w ustrońskich dzielnicach. Rada Miasta zmieniając statut osiedli wprowadziła zapis o minimalnej frekwencji na zebraniu wyborczym. Aby takie zebranie było ważne musi w nim uczestniczyć minimum 3% uprawnionych mieszkańców na stałe zameldowanych w osiedlu. Na wszystkich zebraniach, czyli w Polanie, Poniwcu, Hermanicach, Nierodzimiu i Lipowcu taki próg osiągnięto. Jedynie w Lipowcu frekwencja wahała się w granicach progu, w pozostałych dzielnicach znacznie próg 3% przekraczała. Nie potwierdziły się więc obawy, że z powodu braku zainteresowania mieszkańców, osiedla przestaną funkcjonować. Na zebraniach dyskutowano głównie o problemach dzielnic, zaś wspólnym tematem było odśnieżanie miasta. Obszerne relacje zebrań w Nierodzimiu, Hermanicach i Lipowcu na str. 7-9.

17 marca 2005 r.

Gazeta Ustrońska 1

RECEPTA NA MŁODOŚĆ

(dok. na str. 2)

Zupełnie inną formą komunikacji niż spotkania towarzyskie na korcie jest spotkanie w sieci. Pan rozmawiał z internautami na czacie. Jakie są pana wrażenia po tej rozmowie?

To był jeden z pierwszych moim kontaktów z tego rodzaju komunikacją. Nie lubię rozmów z anonimowymi ludźmi. Rozmowa wymaga partnerstwa. Jeżeli jedna osoba jest wystawiona na ostrzał pytań, a pozostali są ukryci za jakimś urządzeniem elektronicznym i wysyłają tylko suche pytania, to niewiele to ma wspólnego z rozmową. W jej trakcie patrzymy na siebie, obserwujemy mimikę, patrzymy sobie w oczy, rejestrujemy szereg innych sygnałów niż tylko werbalne. Gdy tego nie ma wychodzi taka wybrakowana komunikacja, której ja nie lubię. Bardzo często internet, czaty wykorzystywane są, żeby z ukrycia zadać pytanie, którego nie odważylibyśmy się wypowiedzieć w rozmowie w cztery oczy. Jest w tym jakieś nadużycie. Dałem się namówić, ale myślę, że ta moda minie. Bo to nie jest rozmowa, a jedynie wymiana informacji.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

Rozmowa z Marzeną Trybałą, aktorką

Jak pani to robi, że wygląda młodzieńczo, tryska energią, ciepłem, radością?

Staram się cieszyć życiem, a ostatnio to raczej się zaniedbuje. Rzuciłam jednak palenie i to na pewno poprawiło mój wygląd, choć poprawiło także obwód bioder i talii. Będę musiała się za to wziąć. Myślę jednak, że po pierwsze wielką rolę odgrywają geny, a po drugie sposób podchodzenia do życia. Staram się, choć oczywiście nie zawsze mi się to udaje, podchodzić do życia z humorem, radością, cieszyć się przyrodą, tym co przynosi



Aktorzy podpisują obraz, który zostanie wylosowany.

Fot. **M. Niemiec**

to i owo z okolicy

Redaktor Władysław Oszelda jest bodaj najstarszym na świecie czynnym zawodowo dziennikarzem. Nadal regularnie pisuje do „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. W maju nestor świętował będzie swoje 98 urodziny, a jesienią „Głosowi” stuknie 50-tka.

Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Należał do

Liszków. Przebudowany został w 1760 r., a kolejnych zmian dokonano w XIX w. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. Obecnie ma tu siedzibę Gminy Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta.

W Kończycach Małych jest sporo stawów. Stałymi gośćmi są bociany i łabędzie. Pojawia się czapla siwa. Dworski park obfituje w piękne okazy dębów, akacji i lip. To wspaniałe miejsce dla spacerowiczów.

Przy cieszyńskiej Przykopiesi przez wiele pokoleń istniała kuźnia, którą pod koniec XVI

dzień. Małymi rzeczami, które potrafią nas często zdenerwować, wprowadzić w zły nastrój, staram się nie przejmować. Oczywiście czasem mnie dopadają, ale przeganiam natychmiast. Lepiej zostawić siły na poważniejsze zmagania.

W tej chwili przeżywa pani chyba jeden z najbardziej aktywnych etapów życia zawodowego. Jest pani obecna w teatrze, telewizji, skąd czerpie pani siłę?

Właśnie stąd. Siłę do pracy czerpię z pracy, z miłości do pracy. Zawsze pracowałam dość dużo, a obecnie bardzo dużo. Bywam potwornie zmęczona. A jednak zjawiam się gdzieś i słyszę, że dobrze wyglądam. Kocham pracę i widać, że kiedy mam jej dużo, czuję się dobrze, mam uśmiech na twarzy i dobrze wyglądam.

Obecnie najbardziej jest pani kojarzona z postacią Róży z serialu „Pensjonat pod Różą”. To inteligentna, ciepła kobieta. Czy lubi pani tę postać?

Staram się, żeby publiczność polubiła i zrozumiała graną przeze mnie osobę. W „Pensjonacie” chciałam pokazać los polskiej inteligentki, która jest niewątpliwie wartościowym człowiekiem, a musi borykać się z bardzo prozaicznymi problemami. Ma kłopoty finansowe. To kim się jest w tym kraju, nie znaczy, że można żyć dostatnio, a przynajmniej na przyzwoitym poziomie. Czasami scenarzyści pozwalają mi dołożyć własne teksty. Zależy mi na tym wówczas, gdy chcę przeciwko jakimś postawom zaprotestować. Ja w inny sposób nie mogę. Nie wdam się w politykę, bo polityka jest dla mnie brudna i obrzydliwa, chcę być od niej daleko. Nie mam innej możliwości, jak tylko włożyć swoją opowieść o świecie w usta mojej bohaterki. W tym konkretnym przypadku chciałam zaprotestować przeciwko temu, że w naszym kraju, jednostki wartościowe cierpią czasem ubóstwo. Nie mogę zaakceptować sytuacji żenującej, kiedy naukowcy, nauczyciele, intelektualiści, pielęgniarki nie mogą sobie pozwolić na artykuły podstawowe, a byle prostak, cwaniak ma luksusową sytuację finansową, nikt go z niczego nie rozlicza.

Chcąc przygotować się do rozmowy z panią, szukałam informacji w internecie. Jest pani wymieniana w obsadach znakomitych filmów, w towarzystwie najlepszych reżyserów, przy omówieniach popularnych seriali, ale nie znalazłam żadnych informacji o pani życiu osobistym.

Uważam, że to co publiczność powinna wiedzieć o aktorze, to są jego role. Jestem za tym, żeby zostawić granicę intymności. Nie bardzo lubię się wywnętrzać na tematy osobiste. Mogę rozmawiać o życiu w ogóle, ale nie o swoim rodzinnym. Chcę zostawić tę część dla siebie. Chronię ją i pilnuję, żeby była tylko moja.

Czy była pani wcześniej w Ustroniu, czy zna to miasto?

Jestem tu po raz pierwszy, ale uważam, że Ustroń jest prześliczny. Wjeżdżałam na Poniwiec do pana Bielendy, gdzie będę nocować i przeżyłam chwile grozy. Nie był to łatwy wjazd, ja bym go już zaliczyła do sportów ekstremalnych, ale dałyśmy z koleżanką radę. Warto było, bo widok, który nam się ukazał po dotarciu na miejsce, zapierał dech w piersiach. Niestety nie uprawiam sportów zimowych, bo mam kontuzję nogi i muszę na nią bardzo uważać, jeśli chcę uprawiać mój zawód. Nie mam czasu na rehabilitację, więc przynajmniej nie mogę pogarszać stanu nogi.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

w. założył mieszczanin Penkala. Dzisiaj na tym miejscu stoi dom mieszkalny, który starzy cieszyńscy dalek nazywają... kuźnią.

Prawo warzenia i wyszynku piwa gród nad Olzą otrzymał od księcia Przemysława. Boga te tradycje kontynuuje Bracki Browar Zamkowy.

Kapela „Wałasi” z Istebnej wystąpiła przed dwoma laty na światowym festiwalu folklorystycznym „Ferrara Buskers” we Włoszech. Kapela „Torka” z Cieszyna zagrała w miniony weekend podczas Międzynarodowych Targów Turystycznych

w Berlinie, gdzie reprezentowała województwo śląskie.

Początkowo osobistych lekarzy mieli w nadolziańskim grodzie tylko Piastowie. Od drugiej połowy XVII w. pojawił się lekarz miejski. Usługi medyczne świadczyli także łąziebnicy, golarze, a nawet... kat. Dzisiaj mamy lekarzy rodzinnych.

Pod posadzką kościoła Jezusowego grzebano szczególnie zasłużonych parafian. Komory grobowe zasypano następnie gruzem. Miejscem spoczynku mniej zasłużonych był przykościelny cmentarz. Dzisiaj jest tam park. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W sobotę 19 marca o godz. 9.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie rozpocznie się V Dzień Regionalny. W programie występy uczniów oraz spotkanie z red. „Gazety Ustrońskiej” Wojsławem Suchtą. Będzie można również obejrzeć wystawę prac plastycznych Janiny Heczko oraz ekspozycję dawnego sprzętu gospodarstwa domowego. Zaspiewa i zatańczy Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Chętni będą mogli skosztować i kupić ciasta, kołocze oraz potrawy regionalne. (ag)



Stempel z logo 700-lecia Ustronia można przybić na pocztce.

Dzięki współpracy Urzędu Miasta i Rejonowego Urzędu Poczty w Bielsku-Białej ustroniacy, wczasowicze i wszystkie inne osoby wysyłające kartkę, list, paczkę mogą ją ozdobić pamiątkowym stemplem z herbem Ustronia i jubileuszowym logo. Na naszą prośbę pracownik poczty wręczy nam pieczętę, a my będziemy mogli przybić ją w dowolnym miejscu naszej przesyłki i w ten sposób powiadomić adresatów o miejskich obchodach 700. rocznicy pojawienia się pierwszej notatki o naszym mieście. (mn)



Narciarski tłok na Czantorii.

Fot. W. Suchta

Wydział Środowiska i Rolnictwa w Ustroniu informuje, że istnieje możliwość otrzymania dotacji do gospodarstw ekologicznych, gospodarstw niskotowarowych oraz do dostosowania gospodarstw do standardów Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zainteresowani rolnicy mogą uzyskać niezbędne wiadomości a także dokumenty w Urzędzie Miasta w Ustroniu pokój nr 25, w którym będzie pełnił dyżury w poniedziałki i piątki w godzinach 9.00-15.00 doradca Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Ci którzy od nas odeszli:
Helena Szczepańska lat 75 ul. Ogrodowa 17

KRONIKA POLICYJNA

07.03.2005 r.

Okolo godz. 18 na ul. Kozakowickiej kierujący volkswagenem golfem mieszkaniak Pszczyny jechał za szybko w trudnych warunkach i uderzył w renaulta megane scenic, którym kierował mieszkaniak Ustronia.

08.03.2005 r.

Okolo godz. 15 na ul. Daszyńskiego daewoo espero prowadzone przez mieszkaniaka naszego miasta najechał na tył forda mondeo, kierowanego przez mieszkaniaka Konarkowa.

09.03.2005 r.

Okolo godz. 8 na ul. 3 Maja jadący mercedesem mieszkaniak Bielska-Białej najechał na tył daewoo lanos, kierowanego przez mieszkaniaka Ustronia.

11.03.2005 r.

O godz. 9.10 na ul. Wczasowej kierujący toyotą corollą mieszkaniak Ustronia nie dostosował prędkości do warunków na drodze i do-

prowadził do kolizji z daewoo matizem prowadzonym również przez ustroniaka.

12.03.2005 r.

O godz. 7.15 na ul. Zdrojowej jadąca oplem astra mieszkanka Kisielowa uderzyła w forda escorta, którego prowadziła mieszkanka Ustronia.

12.03.2005 r.

O godz. 20.15 na ul. Wczasowej mieszkaniak Ustronia nieprawidłowo wymijał nissanem primerą i doprowadził do kolizji z hondą civic, którą prowadził mieszkaniak Pawłowic.

13.03.2005 r.

O godz. 11.15 na ul. Turystycznej gliwiczanie za szybko jechali renaultem i doprowadził do kolizji z mercedesem kierowanym przez wiślanina.

13.03.2005 r.

Na skrzyżowaniu ul. 3 Maja z ul. Mickiewicza katowiczanie jadący daewoo matizem wymuszał pierwszeństwo i stuknął fiata punto, którego prowadził mieszkaniak Ustronia. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

7.03.2005 r.

Straż Miejska interweniowała w sprawie potrącenia samy na ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane przez odpowiedzialne służby.

7.03.2005 r.

Na komendę Straży Miejskiej zgłosiła się osoba odpowiedzialna za administrację dwóch budynków znajdujących się przy ul. Grabowej. Przedstawiła uaktualnioną umowę na wywóz nieczystości z posesji oraz aktualne faktury potwierdzające ten fakt.

8.03.2005 r.

Interweniowano na ul. Gościradowiec w sprawie zakłócania porządku przez nietrzeźwego mężczyznę, który został zatrzymany i przewieziony na komisariat policji.

10.03.2005 r.

Po raz kolejny interweniowano w sprawie samy padłej w okolicy domów wczasowych na Zawodzie. Zwierzę zabrały odpowiedzialne służby.

10.03.2005 r.

Na komendzie Straży Miejskiej

ukarano mandatem w wysokości 200 zł osobę, która nie zachowała wymaganych środków ostrożności przy trzymaniu psa przy jednej z posesji na ul. Tartacznej.

Straż Miejska w dalszym ciągu prowadzi kontrolę wywozu nieczystości z posesji na terenie Ustronia. (ag)

Zakłady Mięsne JUR-GAST i Piekarnia nr 1 z Wisły

zapraszają do sklepu w Ustroniu przy ul. A. Brody na zakupy naszych wyrobów.

Polecamy codziennie świeże i smaczne wyroby, zapewniamy szybką i fachową obsługę.

Przyjmujemy zamówienia na wypiek kołaczy

Proponujemy degustację wędlin i pieczywa.

Wszystkim Klientom życzymy zdrowych, spokojnych, wesołych Świąt Wielkanocnych



PISANKI W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza, podobnie jak w latach poprzednich, na wystawę pisanek wielkanocnych ze Słowacji połączoną ze sprzedażą. Wystawa czynna codziennie w godzinach otwarcia muzeum.

SPAR

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon !

PREZES REZYGNUJE

5 marca odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Kuźni Ustroń. Prezes jednostki **Piotr Hudzieczek** witał gości: burmistrza **Ireneusza Szarca**, prezesa OSP Kuźni w Skoczowie **Stefana Moczalę**, sekretarza Zarządu Miejskiego OSP **Czesława Gluzę**, komendanta miejskiego OSP **Mirosława Melcera**. Obrady prowadził **Andrzej Podzorski**.

Sprawozdanie przedstawił P. Hudzieczek. Głównym celem jednostki jest bezpieczeństwo na terenie zakładu. Strażacy z Kuźni uczestniczą także w imprezach i ćwiczeniach miejskich. W minionym roku druhowie z Kuźni przepracowali na rzecz zakładu 912 godzin przy wycinie krzewów, czyszczeniu dachów, zbijaniu sopli, czyszczeniu okien, pompowaniu wody. Niestety miniony rok nie był dobrym okresem dla jednostki. Kierujący zakładami nie widzą chyba potrzeby istnienia OSP. Nie liczy się prawie stuletnia tradycja, a wręcz daje się do zrozumienia, że strażacy to tylko koszty, a w zakładzie liczy się tylko zysk. Nie dostrzega się rzetelnej pracy całych pokoleń. To smutne, ale dla jednostki nadchodzą trudne dni. Trzeba jednak doprowadzić do remontu samochodu, bo łatwo sobie wyobrazić co by się stało, gdyby wóz nie wyjechał do akcji ze względu na awarię. Byłby to koronny argument przeciw istnieniu jednostki.

Prezes poinformował też, że rezygnuje ze swej funkcji. Nie jest już pracownikiem zakładu i kierowanie zakładową strażą byłoby trudne. Chce natomiast pozostać szeregowym członkiem. P. Hudzieczek wyraził nadzieję, że druhowie z Kuźni będą mogli liczyć na pomoc władz OSP.

- Zawsze staraliśmy się, by nasze działania miały sens i prowadziły do celu – mówił P. Hudzieczek.

Bogdan Paszkowski przedstawił sprawozdanie finansowe. Dochody w ubiegłym roku wyniosły 2.840 zł, wydatki 3.869 zł. **Marian Augustym** w imieniu Komisji Rewizyjnej złożył wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium co zebrani uczynili jednogłośnie.

Odchodzącemu prezesowi dziękował burmistrz I. Szarzec. Jednostka jest uzależniona od zakładu, ale smutno słuchać, że ta zależność jest aż taka. Na pewno strażacy z Kuźni mogą liczyć na pomoc przede wszystkim innych ustrońskich jednostek.

- Dziś usłyszeliśmy bolesne słowa, ale zrobimy wszystko, by utrzymać tradycje i działać dalej razem – mówił I. Szarzec.

Cz. Gluza podkreślał, że za prezesury P. Hudzieczka to OSP Kuźnia wносиła ożywczy impuls dla innych jednostek. Często wzorowano się na kuźnicznej jednostce i o tym trzeba pamiętać, gdy nadchodzą trudne chwile. Stwierdził też, że wizerunek firmy to nie tylko zysk, ale także tradycje i o tym nie powinno się zapominać. Za współpracę dziękował P. Hudzieczkowi również M. Melcer i S. Moczalę.

Obowiązki prezesa do przyszłorocznych wyborów powierzono **Janowi Pawlinie**. Przyjęto plan działania i plan finansowy. Składkę członkowską uchwalono w wysokości 5 zł. Podjęto też uchwałę o konieczności remontu samochodu.

P. Hudzieczek na zakończenie stwierdził, że symptomatyczne jest, że na zebraniu nie ma nikogo z dyrekcji zakładu. (ws)



Sprawozdanie odczytał P. Hudzieczek.

Fot. W. Suchta



Szlifowano formę na Czantorii.

Fot. W. Suchta

PUCHAR KOZIOŁKA

W ostatni weekend lutego w Zakopanem odbyła się 56. edycja Memoriału Komela Makuszyńskiego zwanego popularnie zawodami „Koziołka Matolka”. Dzieciaki rywalizowały w biegach narciarskich, skokach narciarskich i narciarstwie alpejskim (slalom gigant). Dobrze spisali się młodzi mieszkańcy Ustronia. W rozegranym na Polanie Szmoszkowej slalomie gigancie triumfowali: utalentowana **Katarzyna Wąsek** (dziewczeta - rocznik 1996) i jej młodszy brat **Paweł Wąsek** (chłopcy - rocznik 1999). W bojach dziewcząt rocznika 1996 na 9. miejscu sklasyfikowano **Beatę Pawelską**, wśród chłopców z rocznika 1998 na 2. miejscu znalazł się **Tobiasz Słowioczek**, a z rocznika 1997 na 11. zakończył zjazd **Jakub Garnarczyk**. Dzień wcześniej Kasia, Paweł i Tobiasz wystartowali w zawodach skoków narciarskich, które zorganizowano na wybiegu zakopiańskiej Średniej Krokwi. I choć skoki to nie specjalność młodych ustrońiaków, w zawodach nie odstępowali umiejętnościami od swoich kolegów z Podhala. Tobiasz zajął 5., Paweł 6. miejsce. Katarzyna uplasowała się na 16. pozycji, ale skakała razem z chłopakami. (mn)

KONKURS POETYCKI

Urząd Miasta Ustroń oraz Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” organizują konkurs poetycki „Cajgier”, który odbędzie się pod patronatem Burmistrza Ustronia.

Konkurs będzie przebiegał w dwóch kategoriach: na trytytek poetycki (3 wiersze) oraz na opowiadanie (nie dłuższe niż 5 stron znormalizowanego maszynopisu).

Prace mogą być napisane gwarą lub językiem literackim. Osoby zainteresowane uczestnictwem w konkursie winny mieć ukończone 17 lat i wysłać na adres organizatora niepublikowane dotąd wiersze lub opowiadanie (każdy w 4 egzemplarzach), opatrzone godłem wraz z zaklejoną kopertą opatrzoną tym samym godłem i zawierającą imię, nazwisko, adres i nr telefonu autora. Termin nadsyłania prac upływa 1 maja 2005 r.

Prace nagrodzone będą prezentowane podczas „Ustrońskich Maratonów Poezji”. Adres, pod który należy przysyłać prace: Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”, Ustroń, ul. 3 Maja 68, tel. 033 854 29 96. (ag)

sklep
rybny

RYBKA

ul. Daszyńskiego

zaprasza na przedświąteczne zakupy

polecamy:
**szeroki wybór ryb
świeżych
i mrożonych**




*Drogim Klientom z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i pomyślności*

KONKURS

Ustroń w 700-leciu

Jeśli interesujesz się historią Ustronia, to weź udział w Otwartym Konkursie Wiedzy o Ustroniu pt. „Ustroń w 700 - leciu”, który odbędzie się 14 maja w Muzeum Ustrońskim. Pierwszą nagrodą jest wyjazd za granicę, ufundowany przez BUT „Ustrońianka”. Zgłoś swą kandydaturę w Muzeum w terminie do 31 marca.

Sprawdź już dziś swoje wiadomości. Podajemy następne przykładowe pytanie:

Od którego roku ukazuje się „Gazeta Ustrońska”?

Prawidłowa odpowiedź zostanie zamieszczona w następnym numerze.

Odpowiedź na pytanie z poprzedniego numeru:

Ustroński amfiteatr oddano do użytku w 1976 r.

DOPLATY BEZPOŚREDNIE

Od 15 marca do 15 maja 2005 r. w Urzędzie Miasta w Ustroniu w pokoju nr 25 (II piętro) w poniedziałki i piątki w godz. 8.00 - 15.00 przyjmowane będą wnioski o dopłaty bezpośrednie. Udzielana będzie również pomoc przez specjalistę Ośrodka Doradztwa Rolniczego w wypełnianiu wniosku.

W dawnym USTRONIU

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI

Rok szkolny 2005/2006 w przedszkolach publicznych rozpoczyna się zapisami dzieci już w marcu. Placówki przedszkolne zapraszają i deklarują ciekawe formy pracy z dzieckiem. W naszych przedszkolach dzieci się nie nudzą. Co roku wzbogacamy oferty o nowe i ciekawe zajęcia i zabawy. Przedszkole nr 6 prowadzi oddział integracyjny. Kadra pedagogiczna jest w pełni wykwalifikowana i zaangażowana w podnoszeniu jakości pracy przedszkoli. Stosuje się najnowsze europejskie metody pracy z dzieckiem, rozwijające jego kreatywność. Oferujemy dodatkowe zajęcia: nauka języków obcych, rytmika, gimnastyka korekcyjna, zajęcia logopedyczne, warsztaty malarskie. Szeroki dostęp do dóbr kultury: wyjazdy do teatru w Cieszynie i w Bielsku-Białej, do kina, muzeum, wycieczki krajoznawcze. Z powodzeniem bierzemy udział w konkursach plastycznych i sportowych. Prezentujemy umiejętności dzieci na imprezie środowiskowej w amfiteatrze. Poziom edukacji przedszkolaków spełnia oczekiwania nauczycieli szkół podstawowych. Dzieci w naszych przedszkolach otoczone są wszechstronną opieką wychowawczą i dydaktyczną. Dbamy o rozwój umysłowy, społeczny i fizyczny. Posiłki podawane są zgodnie z najnowszymi normami HACCP.

To Wy Rodzice zdecydujecie czy przedszkola o określonej już renomie zapewnią waszym dzieciom: dobre przygotowanie do szkoły, kreatywność, wszechstronny rozwój, radosne dzieciństwo. Zapraszamy do przedszkoli w centrum miasta: Przedszkola nr 1 przy ul. Partyzantów z filią w Polanie, Przedszkola nr 2 przy ul. Strażackiej, Przedszkola nr 7 przy ul. Gałczyńskiego i w dzielnicach: w Hermanicach do Przedszkola nr 4 przy ul. Wiśniowej, w Lipowcu do Przedszkola nr 5 przy ul. Lipowskiej, w Nierodzimiu do Przedszkola nr 6 przy ul. Szerokiej. Zapisy do przedszkoli trwają do 30.04.2005.

Rady pedagogiczne ustronskich przedszkoli

Mieszkańcy Ustronia w swych zbiorach mają wiele ciekawych fotografii, bardzo często o historycznym znaczeniu. To pamiątkowe zdjęcie przedszkolaków, którymi opiekowały się siostry Boromeuszki przekazała do Muzeum pani Olimpia Krejza.

Fotografię wykonano pod koniec lat trzydziestych w dawnej „Mebłowni” (obecnie sklep „Savia”).

Lidia Szkaradnik



KRZYŻ JEDNOŚCI

14 grudnia 2004 r. w sali sesyjnej Urzędu Miasta w Ustroniu odbyło się spotkanie założycielskie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu. Z inicjatywą założenia stowarzyszenia wystąpiła grupa mieszkańców naszego miasta zainteresowanych działaniem na rzecz jedności chrześcijan a w szczególności prowadzeniem dialogu katolicko-luterańskiego. W trakcie spotkania opracowano i zatwierdzono Statut Stowarzyszenia, w którym zawarto główne cele jego działalności. Zaliczono do nich: działanie na rzecz jedności chrześcijan, a w szczególności na rzecz dialogu katolicko-luterańskiego, postawienie w Ustroniu „Krzyża jedności”, a także wspieranie działań ekumenicznych na terenie miasta, powiatu i regionu organizowanych przez związki wyznaniowe i inne organizacje. Członkami zwyczajnymi Stowarzyszenia mogą zostać wszystkie osoby fizyczne zainteresowane jego działalnością i popierające jego cele, natomiast członkiem wspierającym może być zarówno osoba fizyczna jak i prawna uznająca jego Statut i udzielająca Stowarzyszeniu pomocy finansowej.

W 22 lutego 2005 roku, podczas Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia wybrano władze oraz przeprowadzono ukonstytuowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu został Andrzej Georg, wiceprzewodniczącymi: ks. **Henryk Czembor** i ks. **Antoni Sapota**, skarbnikiem **Arkadiusz Gawlik**, sekretarzem **Przemysław Korcz**. Działalność Stowarzyszenia kontroluje Komisja Rewizyjna: **Stefan Baldys** - przewodniczący, **Joanna Tarnowska** i **Bogumił Suchy** - zastępcy. Informacji o stowarzyszeniu udzielają członkowie zarządu. **Zarząd Stowarzyszenia**



Tej zimy zdarzały się także słoneczne dni.

Fot. W. Suchta



Początek znajomości Doris i Georga.

Fot. M. Niemiec

ODCISK UST TRYBAŁY

To był pierwszy spektakl 7. Ustrońskich Spotkań Teatralnych odbywających się w roku jubileuszu 700-lecia Ustronia. To był pierwszy prawdziwy spektakl teatralny po restauracji Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Wszystkie walory nowej sceny można było podziwiać w sobotę, 12 marca.

„Za rok o tej samej porze...” sztuka Bernarda Blade'a w reżyserii Barbary Sass miała pełną oprawę scenograficzną, muzyczną, dwa akty i wspaniałą obsadę aktorską. Bohaterów Doris i Georga poznajemy w momencie, gdy po upojnej nocy budzą się obok siebie w łóżku i nie bardzo wiedzą co począć z nową, ekscytującą znajomością. Warto było zobaczyć jak prawie nagi Tomasz Stockinger skrada się po swoje ubranie, a Marzena Trybała ubiera bieliznę pod kołdrą. Z tego humorystycznego wstępu narodziła się miłość możliwa do spełnienia tylko raz w roku. Miłość dojrzewa i zmienia się tak jak dojrzewają i zmieniają ludzie. Wzruszająca to, wciągająca i niezwykle zabawna historia niecodziennego romansu. Można w niej obserwować dobrą grę Tomasz Stockingera, który nie może pokazać swoich możliwości aktorski w monotonna prowadzonej postaci doktora Lubicza.

Marzena Trybała, która swoją dziewczęcą naiwnością czarowała na początku sztuki, przeistacza się w mądrą, świadomą swoich zalet, elegancką a jednocześnie bardzo ciepłą kobietę.

Zanim aktorzy zeszli do garderoby, tradycyjnie losowali swoje portrety autorstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek z autografami. Marzena Trybała wylosowała bilet profesora Zbigniewa Gburka. Co ciekawe, za kulisami okazało się, że właśnie z profesorem Gburkiem chciał się w Ustroniu spotkać Tomasz Stockinger, nie wiedział jednak, jak odnaleźć wybitnego lekarza.

Po chwili odpoczynku aktorzy pojawili się w sali, żeby rozdawać autografy, fotografować się z widzami i podpisać na nowej rzeźbie ust. Poprzednią szczelnie pokrywają autografy aktorów występujących w poprzednich Ustrońskich Spotkaniach Teatralnych. Tomasz Stockinger napisał: „Usta milczą Ustroń śpiewa”. Marzena Trybała odcisnęła na gipsowych ustach swoje usta i żeby nie było wątpliwości podpisała je. Aktor miał jeszcze jeden problem z podpisem, kiedy jedna z pań chciała go mieć na korku od szampana. Korek ten po wystrzeleniu na scenie doleciał do piątego rzędu. Zamiast autografu mieszkanka Ustronia dostała szampana.

Monika Niemiec



Rysunek I. Dzierżewicz-Wikarek otrzymał prof. Gburek.

Fot. M. Niemiec

28 LAT STARAŃ O ŚWIATŁA

Na spotkanie wyborcze osiedla Nierodzim mieszkańcy przyszedli do świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 6. Obecna była przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, radny **Józef Kurowski**, dzielnicowy policjant **Andrzej Slotwiński**, strażnicy miejscy: **Bogusław Puczek** i **Dariusz Konicki**. Zebranie prowadziła dotychczasowa przewodnicząca Zarządu Osiedla **Halina Kujawa**, którą wspierali członkowie Zarządu minionej kadencji: **Józef Puzon**, **Józef Smolarz**, **Sylwester Chrapek**, **Józefa Chrapek**. Żeby mogły się odbyć wybory w tej dzielnicy obecnych musiało być 34 mieszkańców, a przyszło 62.

W sprawozdaniu z działalności. H. Kujawa zwróciła szczególną uwagę na ewenement w skali kraju, jakim są 28-letnie starania o sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Skoczowską. Tej sprawy nie udało się rozwiązać. Przez ostatnie 4 lata starano się o skanalizowanie Nierodzimia, wybudowanie sali gimnastycznej, wykonanie parkingu przy ośrodku zdrowia, oświetlenie ulic oraz okolic przystanku PKS, regulację Młynówki, remont dróg. We wszystkich tych sprawach członkowie Zarządu interweniowali w mieście i odpowiednich instytucjach, niektóre z nich są bliskie rozwiązania. Duży nacisk kładziono na bezpośrednią pomoc mieszkańcom. Mogli się zwracać o radę w kwestii pisania podań, wniosków, dowozu do instytucji, lekarza, ośrodka pomocy społecznej, rozwiązywania codziennych kłopotów. Na koniec H. Kujawa podziękowała współpracownikom, bo w pojedynkę nic nie dało by się zrobić i mieszkańcom za doradzanie oraz zgłaszanie problemów. Po sprawozdaniu radny J. Kurowski próbował otworzyć dyskusję, ale mieszkańcy chcieli najpierw wybrać komisję skrutacyjną, żeby już mogła się zająć przeprowadzaniem wyborów. Gdy komisja w składzie: **Julia Cichy**, **Krystyna Jahymek**, **Adam Mrowiec**, zajęła się kartami do głosowania, otwarto dyskusję, którą rozpoczął J. Kurowski:

- W statucie Zarządów Osiedli zapisane są prawa i obowiązki przewodniczącego. On kieruje pracą, organizuje i decyduje, ale nie sam. Ma członków zarządu. Decyzja musi być konsultowana. Dla dobra sprawy i w interesie społeczeństwa jest współpraca radnego z przewodniczącym. Zawsze lepiej, gdy te osoby nie są przyjaciółmi, bo wtedy więcej od siebie wymagają. Przewodnicząca obecnej rady wykazywała zero współpracy, najmniejszej. Nie ma współpracy i to musiało się odbić. W sprawozdaniu było powiedziane: Jest teczka dotycząca sprawy skrzyżowania, bo czymś to sprawozdanie trzeba było wypełnić. Chcę przeprosić członków Zarządu, bo nie ich mam na myśli, ale przewodnicząca nikogo nie informowała.

Następnie J. Kurowski oskarżył H. Kujawę o stordowanie dobrego rozwiązania problemu skrzyżowania ul. Skoczowskiej i ul. Katowickiej zaproponowanego przez niego samego i Zarząd Dróg.

Dokończyć krytycznego wystąpienia nie pozwolili mieszkańcy:

- Chodziłam na wszystkie zebrania w tej sprawie. Pan był za tym rozwiązaniem, mieszkańcy byli przeciwni. To był sprzeciw nas wszystkich wobec marnotrawienia społecznych pieniędzy, naszych podatków.

Nierodzimian tak zdenerwowały słowa radnego, że zaczęli wytyczać ciężkie działa, ale jeden z nich przywołał zebranych do porządku:

- Zastanówcie się nad tym, co robicie. Pamiętam, jak kiedyś klóciliśmy się o szkołę i tej szkoły nie wybudowaliśmy.

Te słowa uspokoiły mieszkańców. Burmistrzowi zadano konkretne pytanie o to, ile procentowo wpływa pieniędzy z Nierodzimia do budżetu miasta i jaka część z nich jest wydawana w tej dzielnicy.

- Ostrzegam wszystkich przed podziałem na my i wy - odpowiadał I. Szarzec - Czy nie jeżdżicie do centrum? Wasze dzieci nie chodzą do gimnazjum?

Burmistrz dodawał, że duże środki pochłonie budowa sali gimnastycznej i że plotka o likwidacji SP-6 jest nieprawdziwa. Mówił o równie dużych potrzebach innych dzielnic i zadaniach priorytetowych takich jak kanalizacja miasta, remont ulicy 3 Maja. Zaproponował wspólne ułożenie planu na 4, 5 lat i realizowanie kolejnych działań. Coroczne spotkania i dyskusje na temat tego co udało się, a czego nie udało się zrealizować.

Dłużej rozmawiano o ul. Szerokiej, która w czasie zimy jest bardzo wąska. Śniegowe bandy zwały jezdnię, a jeżdżą po niej tiry. Dodatkowo z nawierzchni wystają studzienki, bo przez wadliwe wykonanie osiadł asfalt. I. Szarzec mówił, że jeśli zabroni się jeżdżenia drogą ciężkim samochodom, to właściciel firmy przeniesie ją do innego miasta. Na wiosnę odbędzie się wizja lokalna i zostaną podjęte próby doświadczonego poprawienia stanu ulicy. Uda się również załatwić sprawę ul. Wiejskiej, na której mieszkańcy sami chcą wyłożyć tłuczeń, potrzebny im jest tylko materiał. Burmistrz mówił, że nie ma problemu.

Sporo kłopotów przysparza Młynówka, ponieważ najczęściej płyną nią ścieki,

a nie woda. Kiedyś można było nawet łapać pstrągi, które zostały wytrute. Burmistrz tłumaczył, że Młynówką zajmuje się Spółka Wodna i do niej należałoby kierować swoje wnioski. Gmina jest jedynie udziałowcem. Jedną z mieszkańek powiedziała, że przy części jej gruntów płynie Młynówka czysta i z wykoszonymi brzegami, ale jest to już na terenie Skoczowa. Okazało się, że Skoczów wystąpił ze Spółki, skomunalizowano Młynówkę i zarządza nią miasto. Na razie stwierdzono, że straż miejska przeprowadzi dokładną kontrolę gospodarstw położonych wzdłuż cieku i dojdzie do tego, kto zatrzuwa wodę.

Zaniepokojenie mieszkających przy ul. Granicznej wzbudziła jej szerokość zapisana w ewidencji gruntów. I. Szarzec tłumaczył, że ul. Graniczna jest drogą miejską, a takie powinny mieć 7 metrów. Zapis ten nie skutkuje jednak żadnymi działaniami. Jednak przy wydawaniu warunków budowy kolejnych domów, będzie brana pod uwagę wpisana do dokumentacji szerokość ulicy. Jej faktyczna zmiana nie nastąpi przez kolejnych kilkadziesiąt lat.

Dużym problemem w Nierodzimiu są bezpańskie psy, a raczej pańskie, tylko nikt nie chce powiedzieć, kto jest panem. Strażnicy miejscy łapią psy, oddają do schroniska, za co miasto płaci 500 zł. A rozwiązanie kłopotów z psami jest stosunkowo łatwe. Za niedopilnowanie czworonoga obowiązuje jedna stawka - 250 zł. Wystarczy, że sąsiedzi pomogą ustalić właściciela, ten raz czy drugi zapłaci i nie będzie więcej wypuszczał pupila.

W tajnym głosowaniu na przewodniczącą Zarządu Osiedla wybrano H. Kujawę, a w skład Zarządu weszli: **Sylwester Chrapek**, **Adam Jurasz**, **Józef Puzon** i **Józefa Chrapek**.

Na koniec zebrania poinformowano, że w sprawie skrzyżowania odbędzie się na wiosnę spotkanie z przedstawicielem Wojewódzkiego Zarządu Dróg. Miasto skierowało swoje pismo, w którym zapewniło o pomocy finansowej, jeśli zarządca drogi zadecyduje w końcu o zainstalowaniu świateł. W przyszłym roku obchodzić będziemy 30. rocznicę rozpoczęcia starań o sygnalizację. Jest szansa, że pojawią się na skrzyżowaniu właśnie z tej okazji.

Monika Niemiec



Najwięcej emocji budziła sprawa Młynówki i stan niektórych dróg.

Fot. M. Niemiec



KŁOPOTLIWA DOMINIKAŃSKA

10 marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Osiedla Hermanice. Obrady prowadziła przewodnicząca Zarządu Osiedla **Maria Cholewa**. W zebraniu uczestniczyła przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i zastępca burmistrza **Jolanta Krajewska-Gojny**, radni z Hermanic **Halina Puchowska-Ryrych** i **Wiesław Śliż**. Na zebranie przyszło 80 mieszkańców.

Dominikańska

M. Cholewa odczytała sprawozdanie z mijającej kadencji Zarządu Osiedla. Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której pierwszym i podstawowym tematem był remont ul. Dominikańskiej. Mieszkańcy twierdzili, że ulica ta jest w coraz gorszym stanie, o remont występują od kilku lat. J. Krajewska-Gojny wyjaśniała, że jest to droga powiatowa. Remont jest kosztowny, a to kiedy zostanie przeprowadzony zależy od starosty i Rady Powiatu. Miasto stale zabiega o remont, spisano nawet porozumienie ze starostwem, wg którego miasto sporządzi projekt, zaś powiat przeprowadzi remont. Miasto projekt sporządziło, teraz wszystko zależy od starostwa. Raczej w tym roku nie można liczyć na remont, co starostwo powiatowe tłumaczy brakiem pieniędzy. Mieszkańców takie tłumaczenie nie zadowalało. Jak twierdzili, jeszcze wiceburmistrz Tadeusz Duda wymawiał się brakiem pieniędzy, gdy dyskutowano o Dominikańskiej. Inny mieszkaniec zaproponował społeczną akcję polegającą na zbieraniu podpisów pod listem do starosty. Radny W. Śliż mówił, że nie ma sesji RM, by nie mówiono o Dominikańskiej. Zaproponował też, by na następne zebranie do Hermanic zaprosić starostę. E. Czembor mówiła, że sprawa ul. Dominikańskiej faktycznie zbyt się przeciąga. Być może z perspektywy starostwa nie jest to droga ważna i dlatego trzeba do konieczności remontu nieustannie przekonywać. Miasto zrobi wszystko, by do remontu doszło jak najszybciej.

Piraci drogowi

Dość długo zastanawiano się jak poprawić bezpieczeństwo na osiedlu. Chodzi o zbyt szybko jeżdżące samochody. A trzeba pamiętać, że na osiedlowych drogach bawią się dzieci. Szczególnie niebezpiecznie jest przy placu zabaw. Dzieci nie

zastanawiając się wybiegają za piłką na ulicę. Część mieszkańców postulowała umieszczenie progów ograniczających prędkość. Inni argumentowali, że progi niewiele dają w przypadku piratów drogowych. Zastrzegano też, że jeżeli już by progi powstały to koniecznie o innym profilu niż te na ul. Brody. M. Cholewa mówiła, że w ogóle w Polsce progi ograniczające prędkość są złe. Lepiej piratów karać mandatami. Musieliby jednak częściej zjawiać się na osiedlu policjanci. Jeden z mieszkańców stwierdził wprost, że przecież wszyscy na osiedlu doskonale wiedzą kim są ci piraci drogowi, w których domach ci młodzieńcy mieszkają, jednak nikt im nie zwraca uwagi, nikt nie dzwoni na policję. Mówiono też ogólniej o wychowaniu dzieci i młodzieży. Rzadko się zdarza, by dorośli zwracali uwagę młodemu osobom siedzącym na oparciach ławek, używającym bardzo wulgarnego słownictwa. A przecież nam wszystkim powinno zależeć na wychowaniu młodego pokolenia.

Chodnik

Powstaje nowy chodnik na ul. Skoczowskiej. Niestety jest niszczone przez samochody dostawcze. Jeden z mieszkańców podał nawet numer rejestracyjny samochodu, który systematycznie przejeżdża przez ten chodnik skracając sobie drogę. Inny mieszkaniec postulował, by chodnik budować raczej od karczmy Gazdówki w kierunku Hermanic. Chodnik przy osiedlu Hermanice jest w fatalnym stanie, ale jest. Natomiast od

Gazdówki w kierunku Hermanic w ogóle chodnika nie ma. Inny mieszkaniec mówił, że przy wymianie chodnika zostało 80 starych płyt chodnikowych. Można je było położyć na przejściu od sklepu PSS w kierunku pawilonów. Przy opadach trzeba tam brnąć w błocie.

Odsnieżanie

Tak jak na innych zebraniach sporo mówiono o błędach przy odsnieżaniu. Jako pozytywny przykład odsnieżania przywoływano Istebną. Postulowano zakup lepszego sprzętu. E. Czembor wyjaśniała, że właśnie dlatego przetarg na odsnieżanie ogłaszany jest na trzy lata, by wygrywającej firmie opłacało się zakupić odpowiedni sprzęt. Co do pługów wirmikowych, to na osiedlach raczej się ich nie używa, gdyż mieszkańcy nie chcą by śnieg był wrzucany na ich posesje. Inni mieszkańcy skupiali się na krytyce firmy odsnieżającej. Jedna z mieszkank zarzuciła odsnieżającemu, że złośliwie zgarniają śnieg z ulicy przed jej bramę. Zwracano uwagę na powstające koleiny, dziury, kałuże. Po raz pierwszy tej zimy posypano skrzyżowanie ulic Skoczowskiej z Dominikańską, a to chyba tylko ze względu na to zebranie.

Inne sprawy

Przy ul. Długiej powstaje coraz więcej budynków i droga jest zbyt wąska.

Po ul. Owocowej jeżdżą tiry do stolarni systematycznie niszcząc nawierzchnię.

Czy warsztaty są rozliczane z wywozu odpadów? Istnieje obawa, że część odpadów jest spalana.

Dlaczego strażnicy miejscy nie egzekwują konieczności odsnieżania chodników przez właścicieli posesji.

Była ankieta o ogrzewaniu domów, a gdy mieszkaniec zwrócił się do UM, odeślano go po kredyt do banku.

Trzeba pomyśleć nad budową w Hermanicach urządzeń sportowych dla młodzieży, np. hali, lodowiska itp.

Nowy zarząd

Na zebraniu dokonano wyboru przewodniczącego Zarządu Osiedla, którym ponownie została Maria Cholewa. Wybrano też pozostałych członków Zarządu Osiedla, a zostali nimi: **Romualda Rojowska**, **Czesław Matuszyński**, **Józef Śliż** i **Jerzy Tomiczek**. Zebranie trwało ponad trzy godziny i nie wszyscy dotrwali do końca. Gdy kończono obrady, na sali było kilkanaście osób.

Wojciech Suchta



Rekordowa frekwencja w Hermanicach.

Fot. W. Suchta

REMONTY DRÓG I POTOKÓW

Zebranie Zarządu Osiedla Ustroń Lipowiec było ostatnim z tegorocznej tury spotkań wyborczych ustrońskich osiedli. W świetlicy Szkoły Podstawowej nr 5 zebrali się 36 mieszkańców dzielnicy, dokładnie tylu, ilu potrzebnych było do wyboru nowego zarządu. Zebranych przywitał dotychczasowy przewodniczący Zarządu **Antoni Kędzior**, wśród nich gości: przewodniczącą Rady Miasta **Emilię Czembor**, naczelnika Wydziału Inwestycyjnego i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta **Andrzeja Siemińskiego**, radnych **Olę Kisiałę** i **Jana Lazara**, dzielnicowego policjanta **Andrzeja Słotwińskiego**, strażników miejskich **Bogusława Puczka** i **Zbigniewa Kisiałę**, dyrektora SP-5 **Marka Konowola**. A. Kędzior przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu w zakończonej 31 grudnia 2004 roku kadencji, a oprócz przewodniczącego działali w nim: zastępcy - **Franciszek Kisiałę** i **Antoni Małyjurek**, sekretarz - **Zofia Chrapek**, skarbnik - **Henryka Chrapek**. W sprawozdaniu nacisk został położony na organizację spotkań z mieszkańcami i przedstawicielami różnych instytucji. Najczęściej poruszane sprawy dotyczyły budowy chodników, kanalizacji, remontu dróg, budowy mostów, udrażniania rowów, walęsających się psów, bezpieczeństwa, oznakowania poziomego i pionowego ulic, odśnieżania. Przewodniczący podkreślał, że działał zawsze wspólnie z mieszkańcami i radnymi i wspólnie podejmowano decyzje.

Jeszcze zanim przystąpiono do wyboru zarządu osiedla Lipowiec, dyrektor szkoły podstawowej prosił o pomoc w urządzeniu placu zabaw.

- Udało nam się zagospodarować niemal cały teren wokół szkoły, brakuje nam jednak miejsca do zabaw dla dzieci, które jeszcze nie korzystają z boiska - tłumaczył M. Konowol. - Chcielibyśmy urządzić plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, zgodny ze wszelkimi wymogami, atestami. Prace budowlane, utwardzenie terenu, montaż, ławki, trawnik zrobimy we własnym zakresie, przy pomocy mieszkańców, ale na zakup urządzeń nas nie stać.

E. Czembor odpowiadała, że miasto założyło budowę jednego placu zabaw w roku. W 2005 roku miał powstać w Polanie, ale część mieszkańców nie chce się zgodzić na lokalizację, więc można kupić urządzenia dla Lipowca, zwłaszcza, że mieszkańcy chcą się aktywnie włączyć w budowę.

Na początku zebrania poruszono także kwestię ulicy Spokojnej i Mokrej, po której nie można ani przejść, ani przejechać. Mieszkaniec proponował spacer tą ulicą za jakieś dwa tygodnie, kiedy przyjdą roztopy. A. Siemiński odpowiadał, że modernizacja ulicy Spokojnej jest zaplanowana w budżecie na ten rok. Jeszcze w grudniu 2004 roku, „rzutem na taśmę” wykonano korytowanie, nawieziony został tłuczeń. W tym roku będzie wykonane odwodnienie, bo właśnie woda wyrządza największą szkodę, i położony zostanie asfalt.

Mieszkańcy Lipowca Górnego apelowali o pośrednictwo w rozmowach z Wodociągami Ziemi Cieszyńskiej. W domach usytuowanych w tamtej okolicy nie można się napić herbaty, gdyż woda jest bardzo brudna. Po każdorazowym czyszczeniu przez WZC, jakoś poprawia się na 2 tygodnie, a potem znowu pozostawia wiele do życzenia. Zdaniem mieszkańców Wodociągi lekceważą sytuację, nie chcą rozmawiać, nie odpowiadają na pisma.

Powołano komisję skrutacyjną, która przygotowywała karty do głosowania, a w jej skład weszli: J. Lazar, O. Kisiałę i H. Chrapek. Zanim wysunięto kandydatury na przewodniczącego zarządu **Wiktor Pasterny** stwierdził, że Zarządy w ogóle nie są potrzebne. Tłumaczył, że wszystkimi poruszonymi sprawami powinni się zajmować radni, a mieszkańcy za mało wykorzystują ich wpływ.

- Trzeba radnych zmobilizować, a nie tworzyć zarządy osiedli - mówił były radny. - Niektórzy z nich siedzą przez trzy lata na sesji i się nie odzywają, a o wyborcach przypominają sobie dopiero przed wyborami. Nie trzeba posyłać samemu listów, tylko dać je radnym. Radnego traktuje się poważniej niż zwykłego mieszkańca i dlatego radni powinni się takimi sprawami zajmować.

Kiedy trwało przygotowanie do głosowania na przewodniczącego spośród dwóch zgłoszonych kandydatów, mieszkańcy przedstawiali swoje problemy. Najwięcej uwag dotyczyło stanu dróg i nieodpowiedniego ich odwodnienia. Ulicą Górną wraz z wodą spływają kamienie, zalewana jest ul. Spokojna. Denerwuje mieszkańców znak postawiony przy wejściu do posesji - mówili mieszkańcy.

Wypowiedź kolejnego mieszkańca dotyczyła ogólnej kondycji Lipowca

- Proszę wziąć samochód i przejechać się przez Lipowiec. Na tle Bładnic, Nierodzimia, Centrum wygląda najbiedniej. Na przekór sąsiadom i rozsądkowi architektonicznemu powstała strażnica, która wciąż stoi pusta, a sprzedano świetlicę - mówił rozgoryczony mężczyzna. - Mł-

dziez nie ma się gdzie podziać. Tam można było zagrać w ping-ponga, bilard, obejrzeć filmy w kinie objazdowym. Takie kluby w małych miejscowościach jeszcze funkcjonują i niech nikt nie mówi, że to wynalazek komunistyczny. Lipowiec jest opuszczony, żal mi młodzieży.

Poważnym problemem zdaniem mieszkańców jest wysoka cena wody:

- Musimy oszczędzać wodę. Mieszkańcy cieszą się, że jest kanalizacja, ale ich na nią nie stać. W Lipowcu jest bieda, tu nie ma ludzi bogatych. Czy nie można różnicować stawek za wodę i ścieki?

Poruszano problemy braku oświetlenia niektórych ulic, nieprawidłowego lub nie wykonanego odwodnienia ulic, nieudróżnionych rowów. Wiele szkód zrobiła ubiegłoroczna majowa powódź i nie wszystko zostało jeszcze naprawione. Ogrody, pola mieszkańców oraz niektóre drogi po każdym większym deszczu są zalewane. Problemem w Lipowcu są śmieci pochodzące od właścicieli domków letniskowych, podrzucane przez wczasowiczów, a także pozostawiane przy rzece Wiśle i w pobliskim lesie. W okolicach wałów nadwiślańskich brakuje miejsc do parkowania, ulice są zastawione samochodami, nie ma jak przejść i przejechać. Na niektóre z pytań od razu odpowiadał A. Siemiński, który tłumaczył, że miasto nie otrzymało żadnej pomocy na likwidowanie skutków powodzi i wszystko musi wykonywać we własnym zakresie. Niektóre z poruszanych spraw znajdują się w tegorocznych planach, inne trzeba będzie próbować doraźnie załatwić. Być może poprawi się gospodarka wodna w rejonie potoku Kamieniec, bo remontem tego cieku ma się zająć cieszyński oddział Śląskiego Zarządu Melioracji Wodnej. Na pewno trzeba rozwiązać problem koszy i toalet nad Wisłą. Dobrym pomysłem jest poszerzenie drogi i w ten sposób uzyskanie miejsc parkingowych, jeśli jednak ewidencyjne teren należy do lasu, to rozwiązanie nie będzie możliwe. Nie ma możliwości zróżnicowania stawek za wodę.

Na przewodniczącego lipowczanie wybrali A. Kędziora. **Franciszek Kisiałę**, **Stanisław Greń**, **Jan Małysz**, **Andrzej Mendrek** znaleźli się w składzie Zarządu.

Monika Niemiec



Największym problemem jest woda. Ta brudna w kranie i ta niszcząca drogi.

Fot. M. Niemiec

TYM KTÓRZY SAMI SOBIE NIE PORADZĄ

5 marca po raz kolejny odbył się w ustroniskiej „Prażakówce” koncert charytatywny zorganizowany przez Fundację św. Antoniego przy współpracy Miejskiego Domu Kultury i Urzędu Miasta.

- Już od kilku lat odkąd organizujemy koncerty charytatywne, aukcje charytatywne, witamy się słowami „kto daje, staje się niezwykle bogaty” – powitała publiczność **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. – Celem tego koncertu jest wsparcie finansowe działań Fundacji św. Antoniego, tym samym wsparcie tych wszystkich, którzy potrzebują naszej pomocy.

Wśród gości D. Koenig przywitała członka Zarządu Starostwa Powiatowego w Cieszynie **Antoniego Łukosza**, ks. kanonika **Leopolda Zielaskę** – opiekuna duchowego Fundacji św. Antoniego, ks. dr. **Henryka Czembora**, przewodniczącą Rady Miasta **Emilię Czembor**, wiceburmistrz **Jolantę Krajewską-Gojny** oraz wiceprzewodniczącą Rady Miasta **Stanisława Malinę**.

Na koncert przybyli również goście z miast partnerskich: folklorystyczny zespół dziecięcy taneczny z XI dzielnicy Budapesztu, który wystąpił w drugiej części koncertu. Z najnowszego miasta partnerskiego, Ustronia Morskiego, przybyła na koncert **Dorota Gałęzowska**.

- Fundacja św. Antoniego działa już jedenasty rok. Swoją działalność skupia na pomocy tym, którzy nie potrafią odnaleźć się w tej nowej, skomplikowanej rzeczywistości - stwierdziła D. Koenig.

Trzeba przypomnieć, że obok stałej, systematycznej i rozwijającej się pomocy osobom ubogim w Ustroniu, Fundacja wysyłała transporty darów dla Polaków na Białorusi, Ukrainie a także dla ofiar powodzi, która dotknęła Polskę w 1997 r. Działania Fundacji są jednak przede wszystkim skierowane do ubogich ustroniskich rodzin. Od 2003 r. Fundacja rozwinęła bardzo działalność, otwierając w wyremontowanym przez siebie budynku po administracji tartaku przy ul. Kolejowej, jadalnię dla najuboższych. Z obiadów korzysta tam codziennie ok. 80 osób. Podczas wakacji wydawane są tam również obiady dzieciom, które podczas roku szkolnego korzystają za darmo ze szkolnych stołówek.

Jak słusznie zauważyła D. Koenig, „to wszystko nie zrobiło się samo”. Za liczne inicjatywy skierowane do osób najbardziej potrzebujących pomocy i wsparcia Rada Miasta Ustroni przyznała prezesowi Fundacji **Tadeuszowi Browińskiemu** Honorowy Dyplom Za Zasługi Dla Miasta Ustronia (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze).

Po wręczeniu dyplomu wystąpiła Orkiestra Salonowa filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie pod dyktando **Hilarego Drozda**. Artyści wykonali wiązanek utworów operetkowych i musicalowych ever greenów m.in. Kalmana, Lehara, Straussa. Artyści przekazali swoje honorarium na rzecz ludzi ubogich, którymi opiekuje się Fundacja św. Antoniego.

W przerwie wiceprzewodniczący Rady Miasta S. Malina, jak co



Na aukcji znalazło się wiele wartościowych prac.

Fot. A. Gadomska



Wspaniały śpiew, taniec i stroje to atuty zespołu z Węgier. Fot. A. Gadomska

roku, prowadził aukcję ofiarowanych na ten cel darów. S. Malina jak zwykle dwoił się i troił, aby zachęcić, wzruszyć, wręcz sprowokować publiczność do ofiarności. Jak co roku największe powodzenie miały imponujące torty przekazane na licytację.

Aukcję przerwano, by mógł wystąpić Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Babszem” z Budy. Właściwie powszechna jest wiedza, że zespoły węgierskie są dobre. Mimo to „Babszem” zaskoczył wspaniałym śpiewem a capella, pięknymi strojami i dynamicznym tańcem. Tu ogromna zasługa dobudowanej głębi scenicznej, gdyż bez niej większość tanecznych ewolucji byłaby niestety nie do wykonania.

Po występie młodych Węgrów dokończono licytację. Udało się sprzedać wszystkie przekazane na ten cel przedmioty.

Na zakończenie koncertu ks. Leopold Zielasko podziękował wszystkim ofiarodawcom, darczyńcom i sponsorom, oraz tym, którzy mimo odbywających się tego dnia ważnych wydarzeń sportowych, przyszedli na koncert. Zwrócił się również do osób, które przyczyniły się do zorganizowania i przeprowadzenia imprezy. Przywitał też o. **Robertą Regulę** z Hermanic oraz ks. **Tadeusza Serwotkę**, proboszcza z Zawodzia.

Następnie **Józef Broda** zaintonował „Ojcowski Dom”, który podchwyciła publiczność.

• • •

Po koncercie spytałam prezesa Tadeusza Browińskiego o refleksje związane z otrzymaniem wyróżnienia od Rady Miasta.

- Dyplom ten jest dla mnie miłym zaskoczeniem. Nie jestem tylko pewien, czy mi się ta nagroda należy, gdyż uważam, że są ludzie, którzy zrobili dla miasta o wiele więcej niż ja – stwierdził prezes Fundacji T. Browiński. – Na stałe współpracuje w Fundację 11 osób. Jedynie kucharz jest na etacie, reszta to wolontariusze.

Co roku podczas naszych koncertów charytatywnych zbieramy pieniądze, które umożliwiają nam organizację wielu naszych przedsięwzięć. Wiele osób przysyła też pieniądze bezpośrednio na nasze konto.

Tym razem zebraliśmy podczas koncertu, 5.165 zł - ze sprzedaży biletów, wolnych datków oraz dzięki aukcji obrazów, rzeźb, tortów i innych przedmiotów przekazanych na tę okazję, nieodpłatnie przez ustroniskie szkoły, twórców takich jak Bogusław Heczko, Jan Herda czy Sikora. Na aukcji pojawiły się też „polityczne matrioski” – od Jelcyna do Lenina, a jedna ustronianka ofiarowała nawet na ten cel złoty pierścionek. Mam wrażenie, że ustroniacy przeżywają te nasze koncerty coraz bardziej i weszły już one na stałe do kalendarza ważnych miejskich imprez.

W najbliższym czasie wybieramy się z 20-tonowym transportem na Ukrainę z pomocą dla polskiego kościoła w okolicach Tarnopola. Byliśmy tam już około trzy lata temu. Dzięki sponsorowi, którego udało nam się wtedy znaleźć, zawieźliśmy tam prawie 18 ton szwedzkiej blachy na pokrycie kościoła.

W Wielką Sobotę w fundacyjnej jadalni planujemy zorganizować świąteczne śniadanie dla ubogich, po których zostaną rozdane tradycyjne paczki.

Po Świętach wybieramy się też na Białoruś z transportem żywności i innych artykułów. Myślę, że uda się zebrać około 4-5 ton.

Notowała : **Anna Gadomska**

BYLE DO WIOSNY

- W baraku na Zawodziu był adres ul. Szpitalna 13. Teraz mieszkamy w pokoju nr 13. Same trzynastki, to jak tu żyć – mówią nowi mieszkańcy budynku komunalnego przy ul. Fabrycznej. Wcześniej mieszkali w ruinach baraków po Budopolu na Zawodziu przy, również ruinie, Maciejki. W grudniu baraki wyburzono. Mieszkający tam albo wrócili do swoich gmin, znaleźli inne miejsca pobytu. Czterech mężczyzn przeniesiono do budynku komunalnego przy ul. Fabrycznej. Zajmują tam jeden pokój. O nowym miejscu zamieszkania nie wypowiadają się entuzjastycznie:

- Mamy tu gorzej niż na Zawodziu. Ta zimna woda nic nie daje.
- A do tego czterech w jednym pomieszczeniu.
- Ja jako jedyny nie palę i muszę siedzieć w tym dymie. Jeszcze przychodzą do nas na telewizor, to potem już jest zupełnie ciemno od dymu.
- Osiemnaście metrów kwadratowych na czterech. Są leżanki i koniec.

Gdy mówię, że w barakach na Zawodziu nie było żadnych wygod jeden z mężczyzn odpowiada:

- Ale miałem tam swój kąpiel i w każdej chwili mogłem się umyć.

Zresztą po budynku, bądź co bądź komunalnym, spodziewali się większych wygód:



Czterooosobowy pokój na ul. Fabrycznej.

Fot. W. Suchta

- Nie jest ogrzewane, trzeba palić w piecu. Kiedyś mieli tu kotłownię, ale wszystko wyrzucili.

Mimo wszystko, zdają sobie sprawę, że mogli nie mieć i tego jednego pokoju:

- Jednak przede wszystkim trzeba podziękować burmistrzowi, że w ogóle coś dostaliśmy, że nami się zainteresował. Inni poszli do swoich gmin – do Wisły, Skoczowa. To znaczy chyba ich gminy placą, a oni tu mają kwatery.

Gdy mówię, że przecież są budowlancami i sami mogliby coś dla siebie zrobić odpowiadają:

- Niech dadzą plac, towar, to bez problemu zbudujemy.

- Już kiedyś mówiliśmy, niech nam coś dadzą do remontu. Czasami jest jakaś chałupka stara.

Tu stwierdzam, że na chałupkę do remontu to byłoby bardzo dużo chętnych. A na mieszkania komunalne w Ustroniu czekają inni od lat, więc dlaczego mieliby akurat oni je dostać, skoro zainteresowali się tym dwa miesiące temu.

- Bo my sobie damy radę z zagospodarowaniem jakiegoś przydzielonego miejsca. Z tym nie ma żadnego problemu.

Na cztery osoby tylko jedna ma pracę

- Na razie czekamy na lepszą pogodę i początek sezonu budowlanego.

- Na wiosnę jest robota, tylko na razie trzeba jeszcze z miesiąc odczekać.

Gdy rozmawiamy, cały czas podkreślają, że nie chodzi o to żeby narzekać, gdy coś dostali dzięki dobrej woli władz miasta, ale jednak nie są to wymarzone warunki do mieszkania dłużej.

- Nie jest źle, tylko jest nas w tym pomieszczeniu za dużo. Gdyby było po dwóch, można by było wytrzymać. Konfliktów nie ma, ale ta ciasnota! Myślimy, że jest to sytuacja przejściowa. A czynsz płacimy regularnie, nawet do przodu.

Wojśław Suchta



Odsłonięcie tablicy w holu „Prażakówki”.

Fot. M. Niemiec

TABLICA DLA JANKA

Spotkaniem ludzi zasłużonych dla Ustronia, działaczy kultury uczczono 12 marca pamięć dyrektora Miejskiego Domu Kultury Jana Nowaka. Jego bogatą działalność przedstawił **Marian Żyromski**. W szczegółowym omówieniu najciekawszych inicjatyw twórcy złotych lat „Prażakówki” znalazły się spektakle teatralne, spotkania literackie, naukowe, koncerty, wystawy. Padły nazwiska najznamienitszych aktorów, piosenkarzy, malarzy, pisarzy, a kontakt z nimi zawdzięczają ustroniacy właśnie Janowi Nowakowi. Niezwykła osobowość kreatora życia kulturalnego naszego miasta zjednała mu rzeszę przyjaciół, a przedwczesna śmierć wywołała smutek i uczucie niepowetowanej straty. W wieczorze wspomnień wzięła udział między innymi żona bohatera spotkania **Ali-na Nowak**, przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny**, wiceprzewodniczący RM **Stanisław Malina**, naczelnik Wydziału Kultury **Danuta Koenig**. Przy omawianiu kolejnego spektaklu, kolejnej wystawy, koncertu zebrani w Sali Klubowej kiwali potwierdzają głowami, uśmiechali się przypominając sobie sytuacje z udziałem Janka.

Okazją do wycieczki w lata 70. i 80. ubiegłego wieku było odsłonięcie tablicy poświęconej dyrektorowi, od którego, jak podkreślała obecna szefowa MDK Barbara Nawrotek-Zmijewska, wszyscy powinniśmy się uczyć pasji w propagowaniu kultury. Tablica zaprojektowana przez **Karola Kubalę** zawisła w holu „Prażakówki”. Przecięcia wstęgi dokonały A. Nowak, E. Czembor i J. Krajewska-Gojny. D. Koenig przeczytała wiersz Emilii Michalskiej, który kończył się słowami: *Nam nie przystoi próżne tły przelewać, lecz hartem ducha spieszyć jego śladem. Droga jego życia niech będzie przykładem jak swoją ziemię, czcić, szanować, kochać.* I w takim nastroju przeszli na bardziej osobiste rozmowy ci, którzy mieli szczęście znać Jana Nowaka. Nie było łez, a jedynie radość, że dane im było znać tego wybitnego człowieka.

Monika Niemiec



Osobę Jana Nowaka przybliżył Marian Żyromski.

Fot. M. Niemiec



K. Cimek podczas treningu nordic walking.

Fot. z arch. K. Cimka

SPACER Z KIJAMI

Nowa dyscyplina sportu zawojowała szczególnie Niemcy, Austrię, Stany Zjednoczone, choć wywodzi się ze Skandynawii.

- Tam bardzo rozpowszechnione jest bieganie na nartach. Być może brakowało im poza sezonem kijków w ręce - żartuje **Krzysztof Cimek**, świetnie zapowiadający się snowboardzista, którego karierę przerwały kontuzje, teraz trener młodych ustroniskich snowboardzistów jeżdżących w barwach Klubu Sportowego Kuźnia. Obecnie K. Cimek zaangażował jest w propagowanie nordic walkingu czyli chodzenia z kijami. Jest instruktorem i dyrektorem do spraw szkoleń First Polish Nordic Foundation. Prowadzi szkolenia dla osób indywidualnych, a także ludzi, którzy chcą zostać instruktorami tej dyscypliny. Najbliższe takie szkolenie odbędzie się w Ustroniu 19 marca.

- Poszukiwałem dyscypliny, która przy moich problemach z kolanami pozwoliłaby mi dalej podnosić sprawność fizyczną, a przynajmniej utrzymać na obecnym poziomie tak, żeby nie rozpaść się na starość - mówi pierwszy ustroniski instruktor nordic walkingu.

Bo wartość tego specyficznego chodzenia tkwi w tym, że mogą go spróbować wszyscy. Osoby starsze, dzieci, młodzież, ludzie z problemami zdrowotnymi, skrzywieniami kręgosłupa, sportowcy z problemami ze stawami, osoby spięte, zestresowane, przyszłe matki oraz ci, którzy chcą zrzucić zbędne kilogramy.

- Przy małych, w porównaniu z innymi sportami, takimi jak narciarstwo, snowboard, wspinaczka górską, jogging, obciążeniach stawów, podnosi się zapotrzebowanie na kalorie o 20%. W ciągu godziny spalanych jest 400 kalorii. Dla porównania przy biegu - 280. Takie badania, na zlecenie naszej fundacji przeprowadził instytut Akademii Wychowania Fizycznego. Uprawiając nordic walking intensywnie pracujemy nad sylwetką, rzeźbą mięśni - tłumaczy K. Cimek. - Osoby, które poszukują mocnych wrażeń mogą zapewnić, że dla zaawansowanych przygotowane są takie zestawy elementów dodatkowych - biegi, salta, ćwiczenia siłowe, że adrenalina skacze jak przy zjeździe na desce.

Podczas pierwszego swojego treningu nordic walking, trener sekcji sportów zimowych KS Kuźnia zapomniał ochraniać na „zdeławiane” kolana. Jednak wziął kije i ruszył na trasę z zaawansowanymi zawodnikami. On, który dzień w dzień pokonuje tam i z powrotem stok Czantorii, po treningu nie mógł wstać z łóżka. Nie odczuwał natomiast bólu kolan, o których stan tak się obawiał.

- Nordic walking to sport dla każdego, który można uprawiać wszędzie - zachwala K. Cimek. - Kije, za które zapłacimy od 100 do 700 złotych, mogą nam służyć przez całe życie. W Ustroniu są wspaniałe warunki, ścieżki, szlaki spacerowe, na których można chodzić z kijami. Sprzęt może być wyposażony w teleskopy, możemy go złożyć, schować do plecaka i ruszyć na relaksujący i podnoszący naszą sprawność spacer.

Ludzie, którzy widzą nad Wisłą grupy trenujące pod okiem K. Cimka, czasem pozwalają sobie na docinki, bo jeszcze nie przywykli do widoku ludzi chodzących z kijami, ale bez nart. Ale większość jest ciekawa, co to za rodzaj ruchu. Więcej można się dowiedzieć na stronie internetowej: www.nordic-walking.pl.

Monika Niemiec



Chodzić z kijami można w każdym wieku.

Fot. z arch. K. Cimka

WIOSENNA PROMOCJA W „GRODZIE SOLNEJ”

w Domu Zdrojowym, Ustroniu, ul. Sanatoryjna 4
(obok kina „Zdrój”)

do końca kwietnia:

bilety jednorazowe: **10 zł osoby dorosłe**
7 zł od 6 do 18 lat
do lat 6 wejście gratis

karnety: **50 zł karnet na 5 wejść**
100 zł na 10 wejść

przy zakupie karnetu jeden seans gratis

Serdecznie zapraszamy!

**Prosimy o wcześniejszą
rezerwację pod nr tel:
479-05-55**

reklama tylko 150zł/rok

Sprawdź nas!

USTRON.COM.PL

Informator Turystyczny

BIELE, SANATORIA, PENSIJONY
OZDROKIE, DOMY WZROSTOWE
RESTAURACJE, PRZEDSIĘWZIENIA

Kontakt: 0 603 529 804

Nowo otwarty

Sklep Zielarsko-Medicyny

HERBAMED

mgr farm. **ILONA WINTER**

Pawilon Handlowy w Ustroniu

tel. 854-15-60

pon, wt, czw, pt: 9-17 śr, sob: 8-12

• LEKI BEZ RECEPTY • ZIOŁA KREMY
• MASCI • KOSMETYKI • PARAFARMACEUTYKI
• OLEJKI DO KĄPIELI • OLEJKI ETERYCZNE
• OPATRUNKI • OPATRUNKI DO PIELEGNACJI
OBŁOŻNIE CHORYCH

Piwnica dla smakoszy „Równica”

Ustroniu, ul. Daszyńskiego 1.

tel./fax: 033 854 10 05

Oferujemy usługi gastronomiczne:

♦ bankiety ♦ rafty ♦ uroczystości ♦ imprezy zamknięte
♦ udostępniamy salę na szkolenia
♦ obiady abonamentowe w cenie 7,50 zł
♦ przyjmujemy zamówienia na pierogi
♦ przyjmujemy zamówienia na posiłki
regeneracyjne na miejscu lub na wynos

Nasza dewiza jest:

niska cena! miła obsługa! miła atmosfera!

KAWIARNIA HOTELU TULIPAN

Ustroniu Zawodzie, ul. Szpitalna 21

zaprasza

CODZIENNIE OD 16:00

NIEDZIELA OD 14:00

w każdy piątek i sobotę

ZAPRASZAMY NA

DYSKOTEKI

REZERWACJE: 033/854 37 80

INFO@HOTEL-TULIPAN.PL

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów)

Wystawy czasowe:

Wystawa twórczości Karola Kubali.

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9-13

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”. Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- środa 12.00 - 13.00

Lekarz rodzinny - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

drogeria “KESJA”

Ustron, ul. Daszyńskiego 12b

**Zaprasza
z poniższym kuponem
na zakupy z rabatem 10%**

WAŻNY DO 19 MARCA

P.P.H.U. Metal - Plot

Marck Cieślar, tel. 854-51-06,

tel. kom. 0601-516-854,

www.metalplot.ustron.pl

Ustron, ul. Dominikańska 24 a

wykonuje i montuje

BRAMY OGRODZENIA

bramy przesuwne kute

i skrzydłowe, kraty, balustrady,

przemysłowe (*automatyka*).

OGRODZENIA SIATKOWE,

Z ELEMENTÓW PRETOWYCH,

CYNKOWANE, POWLEKANE PCV

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8

gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,

- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”,
Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),
Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły

- **wtorki**: podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
14.00 - 17.00 przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy**: 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki**: 14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Odsnieżanie bocznej drogi.

Fot. W. Suchta



Pies pociągowy...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Do wynajęcia mieszkanie 50m² z wygodami. 852-81-12.

Biuro rachunkowe, tel. 854-27-92.

Potrzebna pani do prowadzenia domu w Ustroniu w zamian za mieszkanie. Tel. 852-75-77.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

DYŻURY APTEK

17-19.03 - apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
20-22.03 - apteka **Pod Najadą**, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
23-25.03 - apteka **Na Zawodziu**, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.



„pies zaprzęgowy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

17.03 godz. 9.00 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla gimnazjalistów „Barwy brzmienia - instrumenty blaszane” – MDK „Prażakówka”
22.03 godz. 17.00 Klub Propozycji - Choroby reumatyczne. Spotkanie z dr. n. med. E. Zielonką - Muzeum Zbiory Marii Skalickiej

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

17.03 godz. 18.15 Pręgi - obyczaj. (15 l.) Polska
godz. 19.45 Pasja - (15 l.) USA
18-24.03 godz. 18.00 Upiór w operze - musical (12 l.) USA
godz. 20.15 The Grudge - Kłątwa - (18 l.) Japonia-USA

USTRONSKA dziesięć lat temu

Marka Prachowskiego pytaliśmy: *Jaka po takiej zimie jest kondycja ośrodka na Poniwcu? Na brak śniegu nie narzekaliśmy jedynie w styczniu. Prezes spółki Poniwiec odpowiadał: Jeszcze jedno rozczarowanie. Z zazdrością każdego ranka słuchaliśmy komunikatów, w których podawano warunki tras narciarskich w Wiśle, Szczyrku czy Beskidzie Żywieckim i liczyliśmy straty. Już najwyższy czas, by zaakceptować zmieniający się klimat i zacząć poszukiwać innych rozwiązań, bo jeśli nie narty, to może coś innego w zamian? Co? Tu musimy się głęboko zastanowić.*

Na sesji Rady Miasta Dla wszystkich zaskoczeniem było ponad 200 milionów strat spółki. Lesław Werpachowski zauważył, że straty na pewno nie wyniknęły z dnia na dzień i tu zawiodły mechanizmy kontrolne, a przecież Zarząd Miasta miał możliwość zmienić Zarząd Spółki. Zdaniem Jana Szwarca zbyt wiele jest niedomówień, a nad tą sprawą nie można się prześlizgnąć. Przy dwóch głosach wstrzymujących, radni podjęli uchwałę o udzieleniu zgody Zarządowi Miasta na podjęcie działań zmierzających do likwidacji PT „Czantoria”.

W nocy zatrzymano nietrzeźwego kierowcę samochodu mitschubishi, którym okazał się mieszkaniec Golezowa. Wynik badania alkometrem - 2,04 prom. Chwilę później, tym samym samochodem jechał będący w stanie nietrzeźwym kolega zatrzymanego, również mieszkaniec Golezowa. Tym razem wynik badania wyniósł 0,91 prom. W obydwu przypadkach skierowano wnioski do kolegium. Ciekawostką jest fakt, że samochód ten został zatrzymany po raz trzeci tej nocy. Kierowcą okazał się jeszcze jeden kolega, oczywiście będący w stanie nietrzeźwym.

5 marca w sali sesyjnej Urzędu Miasta odbyło się spotkanie z sekretarzem generalnym Unii Wolności, posłem Bronisławem Komorowskim i senatorem Januszem Okrzesikiem. [...] „Dlaczego nie uderzycie pięścią w stół? Dlaczego nie jesteście widoczni jako opozycja?” - pytano. „Można uderzać pięścią w stół, ale może z tego wyjść pisk myszy przy obecnym układzie sił w parlamencie” - odpowiadał B. Komorowski.

W 1994 roku „Jak poinformowała nas dyrektor biblioteki Anna Guznar największym powodzeniem cieszyły się wszystkie tytuły Danielle Steel. [...] Oprócz tego dużą popularność miały sagi - „Saga rodu Courtneyów” Wilbura Smitha” i „Saga o ludziach lodu” Margit Sandemo. [...] Wszystkie rekordy biły książki Bethy Mahmoody takie jak: „Tylko razem z córką”, „Sprzedane”, „Z miłości do dziecka”. Ciekawostką jest fakt, iż młodzież najczęściej wypożyczała wszelkie książki o narkomanii. (mn)

PRZED SEZONEM

Nie odbędzie się zaplanowana na najbliższy weekend pierwsza kolejka rozgrywek ligi okręgowej w piłce nożnej. Nie wiadomo również czy pogoda pozwoli na rozegranie drugiej kolejki. O tym kiedy mecze się odbędą poinformujemy później, dziś publikujemy terminarz rozgrywek drużyn Kuźni Ustroń w lidze okręgowej i Nierodzim w „A-klasie”.

O przygotowanie do sezonu zapytałem kierownika drużyny Kuźni Mariana Żebrowskiego, który powiedział:

- Frekwencja na treningach trochę spadła ze względu na choroby, a poza tym wielu naszych zawodników uczy się, co czasami koliduje treningami. W przygotowaniach do sezonu nie uczestniczył Marek Jaromin po wypadku w pracy. Obecnie kuruje się i gdy tylko będzie zdolny do gry, powróci do drużyny. Marcin Marianek przechodzi do Nierodzimia, a w zamian do nas z Nierodzimia przyjdzie Tomasz Kral. Trudno dziś powiedzieć czy będzie to transfer definitywny czy tylko wypożyczenie. Robert Wawrzacz też chce przejść do innego klubu i nie podjął treningów podobnie jak Damian Cichosz. Ze składu wypadł Mariusz Slipek i po skomplikowanej kontuzji Jakub Szczotka. Uważam, że nie powinniśmy zakończyć rozgrywek poniżej dziesiątego miejsca. Mamy pewien zapas punktów z rundy jesiennej. Liczymy się z problemami, bo to już nie ten zespół co jesienią. Chcemy wprowadzać do drużyny dwóch juniorów – poza T. Kralek również Szymona Kieczkę. Oni mają zdobywać doświadczenie przy pierwszym zespole.

Kadrę pierwszej drużyny poza tym tworzą: bramkarze: Paweł Macura i Grzegorz Piotrowicz, obrońcy: Tomasz Jaworski, Tomasz Nowak, Rafał Podżorski, Mateusz Żebrowski, Robert Żebrowski, pomocnicy: Daniel Ciemała, Jacek Juroszek, Marcin Hołubowicz, Łukasz Tomala, Grzegorz Wisetka, napastnicy: Adam Deda, Robert Haratyk, Damian Madzia, Michał Nawrat, Przemysław Piekar. Do swoich klubów po wypożyczeniu odeszli: Maciej Hanzel do Kończyc Wielkich, Grzegorz Kopiec do Spójni Zebrzydowice, Artur Ihas do Beskidu Skoczów.

W okresie przygotowawczym Kuźnia rozegrała 8 spotkań sparingowych wygrywając z drużynami: Krupiński Suszec 4:1, Beskid Brenna 3:1, Piast Cieszyń 11:7, LKS Puńców 5:2, LKS Górki 7:1, LKS Zamarski 4:1, Trójwieś Istebna 6:1 i przegrywając mecz z Beskidem Skoczów 3:7.

Przed rozpoczęciem rozgrywek prezes Kuźni Zdzisław Kaczorowski powiedział:

- Rozpoczynamy w lekkim osłabieniu. Naszym celem i taki cel stawiamy trenerowi, jest zajęcie miejsca w czołówce. Moim zdaniem najgorsze może być piąte miejsce.

Z prezesem rozmawiam pod tablicą ze zdjęciami zawodników i działaczy Kuźni w sezonie 1998/99. Z obecnego składu nie ma



Mecz ze Skoczowem. Przy piłce P. Piekar.

Fot. W. Suchta



Sparingi rozgrywano na śliskiej nawierzchni.

Fot. W. Suchta

tam nikogo poza spikerem i kierownikiem drużyny. Z. Kaczorowski tak to komentuje:

- Niestety w naszym klubie jest przerwa wiekowa między pierwszą drużyną i następcami. Ta przerwa wynosiła cztery lata. Obecnie się zmniejsza i dopiero gdzieś za dwa lata będziemy mogli do drużyny wprowadzać po kilku własnych wychowanków. Kiedyś w klubie stawiano wyłącznie na pierwszą drużynę i teraz mamy tego skutki. Obecnie mamy cztery drużyny juniorów i trampkarzy, a to spowoduje, że ci chłopcy naturalnie będą wchodzić do pierwszej drużyny. Poza tym wielu z zawodników z sezonu 1998/99 zakończyło już karierę piłkarską. (ws)

TERMINARZ ROZGRYWEK

LIGA OKRĘGOWA

26.03	14.00	Czaniec - Kuźnia - Inżbud Ustroń
2.04	16.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Morcinek Kaczyce
9.04	16.00	Rekord Bielsko-Biała - Kuźnia-Inżbud Ustroń
16.04	16.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Beskid Gilowice
23.04	11.00	Stal Bielsko-Biała - Kuźnia-Inżbud Ustroń
30.04	16.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Skalka Żabnica
3.05	16.00	Spójnia Zebrzydowice - Kuźnia-Inżbud Ustroń
7.05	17.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Zaporę Porąbka
15.05	17.00	Koszarawa II Żywiec - Kuźnia-Inżbud Ustroń
21.05	17.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Soła Kobiernice
26.05	17.00	Sokół Zabrzeg - Kuźnia-Inżbud Ustroń
29.05	17.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Wilamowiczanka
4.06	17.00	Walcownia Czechowice - Kuźnia-Inżbud Ustroń
11.06	17.00	Kuźnia-Inżbud Ustroń - Podbeskidzie II
19.06	17.00	Bestwina - Kuźnia-Inżbud Ustroń
25.06		Kuźnia-Inżbud Ustroń - pauzuje

KLASA A

3.04	15.00	LKS Wyzwolenie Simoradz - KS Nierodzim
10.04	11.00	KS Nierodzim - LKS Tempo Puńców
17.04	15.00	LKS Wisła Strumień - KS Nierodzim
24.04	11.00	KS Nierodzim - KS Wisła
1.05	11.30	LKS Spójnia Górki Wielkie - KS Nierodzim
8.05	11.00	KS Nierodzim - LKS Kończyce Małe
15.05	16.00	KP Trójwieś Istebna - KS Nierodzim
22.05	11.00	KS Nierodzim - LKS Błyskawica Drogomyśl
26.05	16.00	LKS Orzeł Zabłocie - KS Nierodzim
29.05	11.00	KS Nierodzim - LKS Błyskawica Kończyce W.
5.06	11.00	LKS Beskid Brenna - KS Nierodzim
12.06	17.00	KS Nierodzim - KS Beskid Skoczów II
19.06	17.00	LKS Ochaby 96 - KS Nierodzim



W Ustroniu nie brak zdolnych narciarzy.

Fot. W. Suchta

WYGRAŁA W ŻYWIECKIM

W niedzielę, 27 lutego w Rajczy odbyły się Otwarte Mistrzostwa Powiatu Żywieckiego w narciarstwie alpejskim. Nie zabrakło na nich alpejczyków z cieszyńskiego, a najlepiej z nich spisała się ustronianka **Anna Klóska**. Ania była bezapelacyjnie najlepsza w gronie dziewcząt ze szkół średnich. Mieszkańcy naszego miasta wystąpili również w innych kategoriach. Wśród dziewcząt szkół podstawowych (kl. I-III) na 6. miejscu uplasowała się **Magdalena Baranowska**, w kategorii gimnazjalistek 6. miejsce zdobyła **Agata Stec**. W kategorii mężczyzn powyżej 51 lat na 7. miejscu uplasował się **Antoni Stec**. (mn)

DWA RAZY NA PODIUM

Mieszkanka Ustronia **Dorota Żyła** reprezentująca AZS AWF Katowice stanęła dwukrotnie na podium podczas snowboardowych zawodów FIS w konkurencji slalom gigant równoległy, które odbyły się w czeskiej miejscowości Herlikovce. W sobotę, 5 marca, Dorota była trzecia, dzień później awansowała do ścisłego finału, gdzie przegrała z zawodniczką gospodarzy Petrą Elsterovą. W Herlikovcach wystąpił również ustroniak **Marcin Szeja**. Snowboardzista KS Kuźnia pierwszego dnia zawodów uplasował się na ósmym, a drugiego na czwartym miejscu. (mn)

POZIOMO: 1) polyskliwy minerał, 4) ... trawa, 6) rodzaj przylądka, 8) bajkowa Baba, 9) kioskowy monopolista, 10) pociecha kobyły, 11) kowbojskie popisy, 12) krajan, rodak, 13) atrybut malarski, 14) co sezon inna, 15) barwny koralowiec, 16) chwyt (wspak), 17) Bogusław, aktor polski, 18) typ dawnego żaglowca, 19) mała Anna, 20) Kuracyjny w Ustroniu.

PIONOWO: 1) wytyczona trasa wędrowki, 2) oblęd, wariacstwo, 3) kamizelka ratunkowa, 4) ze stolicą Skopje, 5) włoskie miasto, 6) port nad Mozalą, 7) kompan Robinsona, 11) imię żeńskie, 13) chiński misiek, 17) symbol chemiczny litu.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 25 marca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 8
MAMY LUTY PODKUJ BUTY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MICHAŁ RETERSKI**, ul. Kołopnickiej 19A/1. Zapraszamy do redakcji.

Mili Czytelnicy i przeszukowno staro Ustronioczko!

Wielki Pómbóczek zapłać za mocka winszów z okazji naszej siedemsetki. Dziękujemy też wszystkim paniczkom ze sklepów i kiosków co nas w każdym tygodniu sprzedają i czasami, na nasz temat muszóm coś wysłuchać. Ni ma takiego kiosku, ani sklepu kaj by nie było naszej Ustronioczki. Roz jedna właścicielka takiego sklepu prawila nóm, że na jej pudli ni ma placu na naszóm gazecie, bo się podlizujemy władzy, nie pisujemy prawdy, że woli inszóm prase sprzedawać. Nie powiemy, że sie tej „szczyrości” dobrze wysłuchiwało.

Ale już w pióntek przyleciała i od dwiyrzi pięknie nas pyto, aż ji prziwieziemy gazetę, bo wczora żodyn kliyjnt do sklepu nie prziszół ani po bułkę i nic nie utarżyła. Sama doszła do tego, że to skyras braku Ustronioczki.

Naszej starej Ustronioczce pięknie dziękujemy za taki szumny winsz. Widać, że te rymy wypływały z kónsi głymboko łód serca.

Na pewno już w myślach ukłódo se drugi winsz na jubileusz Głosu Ziemi Cieszyńskiej co mo być kansi na jesień. Z jeji wierszy wyniko, że kochó straszecznie nie tylko Ustróń, ale aji całóm te Cieszyńskóm Ziymeczke.

Miycie się dobrze nasi Czytelnicy, a pod koniec maja piźnie nóm patnoście roków jak już nas czytacie. Bydzie piękno wiosna, ciepło, to i ciepło o nas już rozmyślcie, aji o tych dziennikarzach, co ni mająm nigdy wolnej niedzieli ani świont, bo chcóm być wszyndzi kaj sie cosikej dzieje.

Maria Nowak

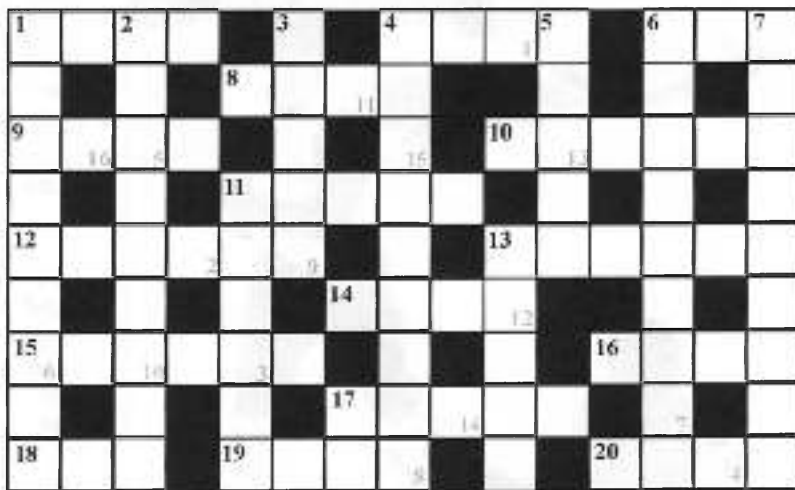
NASI NA STOŻKU

5 i 6 marca na Stożku rozegrano XIX Puchar Stożka w slalomie gigancie. Wyniki ustroniaków: kobiety: pow. 30 lat - 5. **Anna Kaczmarek**, od 17 do 30 lat - 2. **Edyta Klóska**, mężczyźni powyżej 50 lat. 3. **Jan Śliwka**, 5. **Roman Pawlas**, od 17 do 30 lat - 12. **Krzysztof Napieralski**. Dzień później rozegrano zawody dzieci i młodzieży. W kategorii dziewcząt z roczników 1992-94 zwyciężyła **Magdalena Baranowska**. (mn)

26 lutego na Stożku odbyły się Rodzinne Ogólnopolskie Mistrzostwa Pracowników Oświaty w Narciarstwie Alpejskim „Gigant ze Ścianki”. Cieszyńscy nauczyciele zwyciężyli w trzech z czterech kategorii wiekowych. W kategorii wiekowej kobiet rocznik 1964 i młodsze mieszkanki Ustronia zajęły miejsca: 3. **Agata Linert**, a 5. **Aneta Łamacz**. (mn)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustróń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz** - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 14.03.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 21.03.2005 r.